

Pobity Irakijczyk na białoruskiej granicy

22 września 2021

Białoruski Państwowy Komitet Graniczny oskarża funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej o wypchnięcie migranta z Iraku na terytorium Białorusi.

Białoruski Państwowy Komitet Graniczny opublikował na swoim kanale na „Telegramie” wideo ze znalezionym w rejonie świsłockim przy granicy z Polską migrantem z Iraku. Przy nieprzytomnym i pobitym mężczyźnie znaleziono polską kartę medyczną, z której wynikało, że został on znaleziony 20 września na terenie Polski w domku letniskowym. Mężczyzna miał ślady po ranach od drutu kolczastego i był w złym stanie – wymiotował i uskarżał się na bóle. W ocenie białoruskich pograniczników Irakijczykowi nie została udzielona odpowiednia pomoc, a mężczyznę pozostawiono do dyspozycji Straży Granicznej. Według białoruskiego komitetu, Irakijczyk w ciężkim stanie został wyrzucony przez polskich funkcjonariuszy na linii granicy z Białorusią.

<https://archive.org/download/b496cf9f09/b496cf9f09.mp4>

Agencja Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) oraz Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) wezwały do przeprowadzenia śledztwa w sprawie śmierci uchodźców i migrantów w pobliżu granicy między Polską a Białorusią. We wspólnym oświadczeniu wydanym we wtorek w Genewie wezwano również do natychmiastowego dostępu do wszystkich poszkodowanych, aby zapewnić im pomoc medyczną lub inną.

UNHCR i IOM są zszokowane i wstrząśnięte zgonami w pobliżu granicy polsko-białoruskiej – czytamy w dokumencie. Obie organizacje „składają kondolencje rodzinom zmarłych i wzywają do natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w sprawie tej

tragedii". Podkreślono również, że zgodnie z posiadanymi informacjami „dwóch Irakijczyków zmarło podobno z powodu hipotermii". Dodano, że obie agencje z rosnącym niepokojem śledzą doniesienia o przepychaniu ludzi na granicy. – Grupy ludzi tkwią w unieruchomieniu przez wiele tygodni, nie mogąc uzyskać dostępu do żadnej formy pomocy, azylu ani podstawowych usług. Wielu tkwi w tragicznych warunkach, są wystawieni na działanie żywiołów, cierpią na hipotermię. Niektórzy zostali uratowani z bagien – zauważono w oświadczeniu. UNHCR i IOM wezwały również do „natychmiastowego dostępu do osób poszkodowanych, aby zapewnić im ratującą życie opiekę medyczną, żywność, wodę i schronienie, zwłaszcza w świetle zbliżającej się zimy".



W swoim przemówieniu podczas 76. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku prezydent Andrzej Duda oskarżył Białoruś i Aleksandra Łukaszenkę o atak na kraje wschodniej flanki NATO i UE oraz o instrumentalne traktowanie migrantów. „Od wielu tygodni reżim Aleksandra Łukaszenki sprowadza do swojego kraju dziesiątki tysięcy zdesperowanych mieszkańców Bliskiego Wschodu, których pod pałkami policyjnymi zmusza do przekraczania naszych granic i próbuje wywołać sztuczny „kryzys humanitarny". Ludzie ci koczują potem na granicy, a reżim jest głuchy na nasze oferty udzielenia im pomocy humanitarnej. Ludzie ci, imigranci, traktowani są przez reżim jak pionki w politycznej rozgrywce, obrażana jest ich godność i elementarne prawa” – mówił prezydent. „Nie ustąpimy w tym kryzysie, bo nie zgadzamy się na instrumentalne traktowanie migrantów, na wykorzystywanie ich trudnego położenia do działań wymierzonych w bezpieczeństwo naszych granic. Mówię to też jako przywódca Państwa, które doskonale potrafi rozróżnić kryzys humanitarny od działań hybrydowych i które wraz z sojusznikami uczestniczyło zaledwie parę tygodni temu w akcji ratowania uchodźców na lotnisku w Kabulu” – zadeklarował Andrzej Duda.

Andrzej Duda powiedział także, że działania „białoruskiego reżimu” w stosunku do krajów sąsiednich, jak i do własnego narodu, to sprawy, którym nie poświęcono należytej uwagi z powodu pandemii koronawirusa. W swoim wystąpieniu prezydent Duda mówił także o wewnętrznej sytuacji na Białorusi oraz pomocy, jakiej Polska udzieliła Białorusinom, którzy opuścili kraj. „Od sierpnia 2020 roku setki tysięcy ludzi wychodziły codziennie na pokojowe protesty domagając się wyłącznie jednego: uszanowania wyniku wyborów. W zamian zetknęły się z pałką policyjną, gazem łzawiącym, a nierzadko z kulami ze strony broniącego się przed własnym narodem reżimu” – mówił prezydent, dodając, że obecnie w więzieniach na Białorusi przebywa ponad 650 osób. „Mówię to wszystko jako przywódca kraju, w którym schronienie i pracę uzyskało blisko 150 tysięcy Białorusinów, w tym tysiące uczestników protestów” – mówił prezydent, dodając, że odpowiedzią Łukaszenki na postawę Polski był „atak hybrydowy na polską granicę”.

19 września w rejonie przygranicznym z Białorusią znaleziono zwłoki trzech osób. Premier Mateusz Morawiecki dodał, że poza trzema ciałami po stronie polskiej, po stronie białoruskiej znaleziono zwłoki kobiety. Poinformował, że przeprowadził już rozmowy z komendantem Głównym Straży Granicznej gen. Tomaszem Pragą oraz ministrem spraw wewnętrznych i administracji Mariuszem Kamińskim. Wcześniej rzeczniczka SG Anna Michalska poinformowała, że funkcjonariusze Straży Granicznej w niedzielę przeprowadzili akcję ratowniczą na bagnach w rozlewisku rzeki Supraśl przy granicy polsko-białoruskiej, gdzie ugrzęzło 8 nielegalnych migrantów (pięciu mężczyzn i trzy kobiety). Dodała, że osoby te nie mogły wydostać się z bagna i były wycieńczone. Siedem z nich trafiło do szpitala.

W Polsce od 2 września obowiązuje stan wyjątkowy w przygranicznym pasie z Białorusią wprowadzony na mocy rozporządzenia prezydenta Andrzeja Dudy, wydanego na wniosek Rady Ministrów. Obejmuje 183 miejscowości w województwach podlaskim i lubelskim. Litwa, Łotwa i Polska w ciągu ostatnich

miesiące zmagają się ze wzrostem liczby nielegalnych migrantów zatrzymanych na granicy z Białorusią. Wcześniej prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka oświadczył, że Mińsk nie będzie już powstrzymywał napływu nielegalnych migrantów do UE, ponieważ z powodu sankcji kraj nie ma na to „ani pieniędzy, ani sił”.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net